

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnosz. do domu 1,45 m., miesz. 50 fen. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, niedziela 7 października 1906
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRENUMERATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 229.

Przyszłe wybory do parlamentu

a Centrum.

W obszerniejszym artykule zajmuje się »Germania« przyszłemi wyborami i powiada o widokach centrowców na Górnym Śląsku, co następuje:

»Na Górnym Śląsku utraciło centrum dwa od dawna posiadane mandaty na rzecz radykalnych polaków (ma znaczyć narodowców przyp. red.), nie łudzimy się też na przyszłość i sądzimy, że przy przyszłych wyborach w r. 1908 tych mandatów nie tylko nie odbijemy, lecz musimy się liczyć z utratą dalszych krzeseł poselskich. Nie ma żadnego celu przeczyć tym niepomyślnym widokom. Z pewnością, że przyczyną utraty dwóch mandatów jest walka narodościowa, lecz ta strata nie byłaby nastąpiła, gdyby rząd nie był prowadził swej nieszczęsnej polityki antypolskiej. Polscy posłowie mogliby zasiadać tak samo w centrum, jak litewscy i mazurscy śród konserwatystów, francuscy śród narodowoliberałów. (Przy obecnej polityce centrowej byłoby to zupełnie niemożliwem. Przyp. Red.)

Przewrotne zarządzenia pruskiej polityki antypolskiej zapędziły prawie wszystkich polskich wyborców do obozu polskich radykałów i z tego wszystkiego wynikły tylko szkody dla centrowców. Rząd potrzebuje centrum do porządnego prowadzenia spraw państwowych — a z wdzięczności pozbawia się centrum mandatów.

Ta polityka polska sprawiła, że widoki centrowców w obwodzie Renu i Rury się pogarszają; polscy robotnicy szli tam ręka w rękę z centrowcami przeciwko socyalistom, dziś to z małemi wyjątkami nie ma miejsca. Polscy robotnicy na niemieckim zachodzie stali się rezerwą socyalistów, gdyby nie pruska polityka antypolska ani Bochum, ani Dortmund nie miałyby socyalistycznych posłów parlamentowych.

Oto pozytywne owoce polityki antypolskiej: na Górnym Śląsku radykalni polacy — a w obwodzie górniczym: socyaliści!

Takie żale wywodzi »Germania«, główny organ centrowców.

»Germania« zapomina, że do tej polityki antypolskiej, która tyle szkody przyniosła centrowcom, przyczynili się w niemałej wierze centrowcy sami przez swoje miękkie i niezdecydowane zachowywanie się w sprawach polskich wobec rządu.

O zjeździe i obradach socyalistów

w Mannheimie

podaliśmy dotąd tylko krótkie wzmianki, warto jednak cokolwiek obszerniej o nich się rozpisać.

Poruszano w ciągu obrad dużo ważnych zagadnień, a śród nich również pytanie, czy »strejk ogólny« miałby racyą bytu.

Śród socyalistów są jak w każdej innej partyi różne obozy. — Są tacy, którzy nie liczą się ze stosunkami i żądają bezwzględnego przeprowadzenia walki z kapitalizmem, są jednakże i tacy, którzy stosunki uwzględniają i taktykę partyi do nich chcą stosować. — Nie ulega wątpliwości, że przywódzcy socyalistów ogłosiliby przy danej sposobności strejk ogólny, gdyby robotnicy poszli za ich głosem, lecz przywódcy socyalistów wiedzą dobrze, że taki ogólny strejk napotkałby na opór śród robotników i dla tego to nawet gorący i bezwzględny Bebel oświadczył się przeciw ogólnemu strejkowi.

Bebel swego czasu twierdził, że gdyby państwo niemieckie miało kiedykolwiek wypowiedzieć wojnę innemu mocarstwu, lub gdyby państwo niemieckie miało się wmieszać do spraw rosyskich, wtedy socyaliści urządziliby strejk ogólny i zapobiegliby wybuchowi wojny. Na zjeździe w Mannheimie musiał Bebel przyznać, że w razie wojny duch patryotyczny tak podniósłby się w szerokich masach robotniczych, iż hasła przywódzców nie znalazłyby odgłosu.

Z tego wynika, że socyalizm w Niemczech nie ma charakteru międzynarodowego, lecz ma wyraźne piętno niemieckie. O tem koniecznie trzeba pamiętać i to trzeba ciągle przypominać dla tego, aby się nikt nie dał złowić na złudne obietnice socyalistów.

Niemieccy socyaliści przymilają się naszym robotnikom, mówią im o braterstwie narodów, lecz w rzeczywistości tak samo chcą nas niemczyć, jak hakatyści.

Więc już z tego względu żaden polski robotnik do nich przystawać nie powinien.

Nasze dzieci, a niemiecka nauka religii.

Z Miłosławia piszą do »Dziennika Poznańskiego«:

Już przed wakacyami świętomichalskiemi kilkoro dzieci ze szkoły miłosławskiej stawiło opór nauce religii w języku niemieckim, domagając się nauki religii w języku polskim. Dzieci, które się nie chciały poddać germanizacyi, są: Leon Grandke i Barbara Lehman z Miłosławia i Józef Kulecki z Bugaju. W ostatnim dniu szkolnym przed wakacyami dnia 22 września rb. zapowiedział pan inspektor powiatowy szkoły miłosławskiej katolickiej, Schulz, ewangelik, że gdy po wakacyach dalej dzieci nie będą się chciały uczyć religii po niemiecku, natenczas: »kein Stündchen Urlaub, keine Krankheit, harte Behandlung, schwere Aufgaben und in die fünfte Klasse«. Powyższe słowa wyrzekł ów pan inspektor w I klasie z wielkim entuzyazmem, wymachując prawą ręką.

Po wakacyach dnia 1 października zastrejkowała większa połowa dzieci z woli rodziców, pooddawały katechizmy niemieckie i nie odpowiadają w religii po niemiecku i to od 1—4 klasy (w 5 i 6 klasie uczą religii po polsku). Naturalnie, że owe dzieci, posłuszne czwartemu przykazaniu Bożemu, muszą odsiadywać codziennie od 2—4 godziny areszt, inne zaś mają areszt od 1—2 po południu, od 2—3 na robótki, od 3—4 znowu areszt, tak że dzieci są w szkole 7—8 godzin dziennie.

Dzisiaj (w środę) więcej dzieci przyłączyło się do strejku, nie odpowiadając w religii po niemiecku. Po areszcie, ze szkoły idą dzieci z własnego poczucia na cmentarz przed kościół i tam proszą Boga o odwrócenie od nich tej klęski, aby Bóg wysłuchał ich głosu, żeby się mogły uczyć religii świętej w ojczystym języku. Najpierw odmawiają litanią do Najśw. Panny Maryi, a po odśpiewaniu pieśni »Serdeczna matko« i »Kto się w opiekę«, idą spokojnie do domu po całodziennych trudach.

Dzisiaj, gdy dzieci z aresztu zbierały się przed kościołem, żandarm wtargnął nieproszony na cmentarz kościelny i począł dzieci rozpędzać, choąc im w nabożeństwie przeszkodzić. Zobaczył przypadkowo nasz czcigodny, a dbający o dobro swych parafian X. proboszcz Bodgański ową na cmentarzu nagankę na dzieci i energicznie jako pasterz zaprotestował przeciw takiemu nadużyciu a stróż bezpieczeństwa musiał się oddalić.

Po odejściu żandarma, dzieci przystąpiły śmielej przed kościół, a swoje pieśni spokojnie odśpiewawszy, pospieszyły do domu. Niektóre dzieci mają blisko 3 kilometry do domu, nie mogą w jednej godzinie przebyć tej drogi i jeszcze w tym czasie się pożywić.

W dniu 27 września rb. przed południem doręczoną została petycya matek polek parafii miłosławskiej księdzu Arcypasterzowi w Poznaniu z prośbą, by wpływem swoim postarał się u władzy odnośnej o przywrócenie nauki religii w języku polskim. Petycya opatrzoną została 286 podpisami od matek polek parafii miłosławskiej.

Z Gostynia donoszą do Posener Neueste Nachr.«, że z powodu strejku w tamtejszej szkole, złożono z urzędu pana Koniecznego, przewodniczącego dozoru szkolnego.

W Chełmcach na Kujawach dzieci polskie nie odpowiadają na lekcyach niemieckiej nauki religii. Namowy i groźby nauczyciela i powiatowego inspektora szkolnego pozostały bez skutku. Jak piszą do »Dziennika Kujawskiego«, pan inspektor miał się wydo dzieci: »Wasi rodzice są głupi, oni tego nie rozumieją«!!!

Ciekawa pruska agitacya.

Redaktor »Lecha«, pan St. Szymański, stawał przed sądem karnym jako obwiniony o obrazę czterech gospoda-Drążewskiego z Wiekanowa, Bukały ze Sławska, Kaźmirczaka z Gaju i Bednarskiego ze Smolar. Chodziło o artykuł o sprzedawczykach i czarnej księdze. Prokurator wniósł o ukaranie redaktora za tak zw. »grubą swawolę« (grober Unfug). Przed procesem pp. Drążewski i Bukała wnioski o ukaranie cofnęli — a Kaźmirczak i Bednarski stawali jako świadkowie! Sąd redaktora uwolnił, z powodu tego, że gospodarze owi sprzedali swe posiadłości na kolonizacyą już po ukazaniu się owego artykułu, przeto według uznania sądu, nie mogli czuć się obrażonymi.

Najciekawszem jest to, że do obrazy i nakłonienia ich do wytoczenia procesu, jak świadkowie zeznali, zniewolił ich komisarz obwodowy, który w nich wmówił, że są obrażeni.

Jakie to dziś zamieszanie pojęć w naszem państwie konstytucyjnem! Urzędnik administracyjny, pobierający pensyą przez obywateli składaną, zamiast czuwać nad tem, aby zgoda w każdym stosunku panowała, bierze sobie za zadanie podjudzać i wmawiać obrazę, tym którzy do pojęcia o tem, że to było obrazą, nie byli zdolni!

Z tego co tu przytoczyliśmy, każdy sobie własny sąd wysnuje — przypominamy tylko jeszcze słowa ministra Bossego, który tu mówił do urzędników i nauczycieli, że nie powinni »żgać śpilkami!« —

Miasta Polski Kongresowej w świetle statystyki.

Centralny komitet statystyczny opracował opis statystyczny miast Królestwa Polskiego, zestawiwszy najświeższe dane o ich zaludnieniu i rozwoju pod względem kulturalnym i zdrowotnym.

Z danych tych wyjmujemy następujące szczegóły. Liczba ogólna miast Królestwa Polskiego wynosi 121, (10 gubernialnych i 67 powiatowych) a z tej liczby 58 miast leży przy liniach kolei żelaznych, czyli 48 procent liczby ogólnej.

Miast z ludnością powyżej 100,000 jest 2, z ludnością od 20 do 100,000 jest 17, małych miasteczek z ludnością od 3 do 20,000 jest 84 i osad miejskibh (poniżej 5000 mieszkańców) jest 17.

Liczba ogólna miast z przeważającą ludnością żydowską wynosi 86 czyli 70 prct., z przeważającą ludnością polską 34 czyli 28 prct. Najwięcej żydów jest w miastach gubernii: suwalskiej, siedleckiej, radomskiej, lubelskiej i łomżyńskiej.

Statystykę ludności rosyjskiej w miastach Królestwa przedstawiono w ten sposób: W trzech miastach: w Chełmie, Hrubieszowie i Dubience liczba ich dochodzi do 20 procent, w 7 miastach jest rosyan powyżej 10 procent, w 10 od 5 do 10 prct, w 59 od 1 do 5 procent, w 37 poniżej 1 procent, w czterech zaś miastach: w Kraśniku, Dąbrowie, Przedborzu i Staszowie rosyan nie ma wcale.

Zakłady naukowe wyższe posiada tylko Warszawa i Puławy, zakłady naukowe średnie istnieją: męskie w 82 miastach i żeńskie w 23. Szkół średnich w miastach Królestwa jest ogółem męskich 64, żeńskich 30. Szkoły niższe, w liczbie ogólnej 90, posiadają wszystkie miasta, szkoły niedzielne istnieją w 68 miastach.

Ogólny ten rzut oka na stan miast

naszych w przededniu zaprowadzenia samorządu daje pojęcie, jak ciężka czeka praca przyszłe rady miejskie, wyrównania wszystkich braków, jakie utworzyły się w czasie długoletniej gospodarki czynownictwa rosyjskiego.

Walka kobiet z pijaństwem.

Dowiedzioną jest rzeczą, iż kobieta ma wielki wpływ na mężczyznę i może albo go uszlachetnić, jeżeli jest zacna i cierpliwa, albo sprowadzić go na najgorsze drogi, gdy jest przewrotną i złą.

Szczególnie w sprawie zwalczania pijaństwa ma wiele kobiet wielkie zasługi przez to, że odwiodły swych mężów od pijaństwa, już to swemi prośbami ciągłemi, już też innemi przeróżnymi sposobami.

Oto kilka przykładów:

W roku 1847 kobiety w amerykańskiem mieście Bostonie, zapalały chęcią walczenia z pijaństwem. wyszły na ulicę i snuły się długiemi procesyami ze śpiewem z kościoła przed szynki. Pomiędzy niemi były panie z najwyższych sfer społeczeństwa. Czasami siadywały przed domami knajpy, tak, że goście nie śmiali ze wstydu tam wchodzić. — Ten »krzyżowy« pochód kobiet doprowadził do tego, że w 250 miastach i wioskach sprzedaż napojów alkoholicznych znikła prawie zupełnie.

Sławna jest też w Ameryce pani Sary Lesvit, która w ciągu 24 lat objechała prawie wszystkie kraje świata, zachęcając ludzi do zupełnego zaniechania pijaństwa.

Pani Mary Hunt zajęła się nauczaniem dzieci o szkodliwości trunków; za jej staraniem uczą się dziś dzieci we wszystkich szkołach amerykańskich o szkodliwości pijaństwa. Ona także postarała się, że w różnych krajach potworzyły się »stowarzyszenia dzieci« nieużywających napojów upajających. W Anglii takie stowarzyszenie liczy blisko pół miliona dzieci.

W Finlandyi nie ma po wsiach zupełnie szynków, a zasługa to znowu pani Ali Trygg Helenius. Będąc biedną nauczycielką poświęciła się Ali Trygg szerzeniu wstrzemięźliwości od trunków między młodzieżą. Jeździła po całym kraju, pouczała młodzież o szkodliwości dla dzieci i dokazała swą pracą tego, że dziś w Finlandyi — jak wyżej wspomnieliśmy — nie ma wcale szynków.

Trudno, co prawda, wymagać od naszych polskich niewiast miejskich lub wiejskich, aby w taki sam sposób zwalczały pijaństwo, jak to robią kobiety np. w Ameryce północnej, bo inne są u nas, a inne tam stosunki, ale dwie rzeczy nasze niewiasty bez trudności spełnić mogą, mianowicie: dzieciom nie dawać napojów upajających, od młodości przyzwyczajać je do wstrzemięźliwości od trunków i pouczać o szkodliwości tychże.

Aby zaś matki mogły z pożytkiem pouczać dziatki o szkodliwości trunków, powinny czytać pisma i książki wykazujące tę szkodliwość, oraz same nie powinny używać trunków, a wtedy wychowają dzieci na ludzi zdrowych i przysłużą się wielce społeczeństwu.

* *Walne zebranie wyborcze* odbędzie się w Pleszewie, dnia 14 go października o godzinie 5 po południu na sali hotelu Wiktorya, na którem zda sprawozdanie poselskie poseł X. prałat dr. Jażdżewski ze Środy. O jak najliczniejszy udział wyborców uprasza Komitet wyborczy na pow. pleszewski.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Według § 13 ustawy o taryfie cłowej najpóźniej 1-go kwietnia 1910 mają być zniesione wszystkie podatki konsumpcyjne. Według »Hannow. Couriera« 179 miast chce podać wniosek o przedłużenie prawa ściągania tych podatków do 1917.

— Związek górników niemieckich przygotowuje akcyą celem wywołania nowego wielkiego strajku nietylko górników niemieckich, lecz także belgijskich, Kierownicy tej akcyi pragną do niej wciągnąć także górników francuskich, angielskich i austryackich i w ten sposób wywołać strajk wszecheuropejski.

— Berlin. W zakładzie dla obłąkanych w Charlottenburgu odkryto wielkie nadużycia. Dozorcy obchodzili się tam w barbarzyński sposób z chorymi, bili ich laskami, drągami żelaznemi i kopali nogami. Lekarze wiedzieli o tem, lecz nie występowali przeciwko tym gwałtom.

Z zaboru rosyjskiego. Częstochowa, 5 października. Stracono tu 10 osób skazanych przez sąd doraźny.

Rosya. Ufa, 5 października. Wczoraj wieczorem banda złożona z 40 osób napadła na pociąg pocztowy zabiła jednego 1 żołnierza, raniła kasyera i zrabowała 250,000 rubli. Rabusie zdołali zbiedz.

— Petersburg. Źródła półurzędowe zaprzeczają wieściom, jakoby obecny pomocnik ministra Krzyżanowski miał być mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

— Petersburg. Rząd rosyjski zamierza wydać odezwę do ludności, aby przy wyborach do drugiej »Dumy« pospieszyła z pomocą rządowi i dopomogła mu do przeprowadzenia reform, zapowiedzianych przez cara w manifeście.

— Petersburg. Obrońca Wasiliewa, zabójcy generała Kozłowa, adwokat Margulies, otrzymał list z groźbą, że spotka go los Herzensteina. Wyrok śmierci na Wasiliewie wykonano.

— Mitawa. Na posiedzeniu petersburskiego i moskiewskiego wydziału »związku z dnia 30 października« zrzekł się Guczkow godności prezesa centralnej komisyi związku. Następnie wybrano Guczkowa ponownie jednogłośnie.

— Paryż. Hr. Witte w rozmowie z współpracownikiem »Matina« oświadczył, że wiadomość, jakoby potajemnie jeździł do Peterhofu w celu udzielenia rad carowi, jest zupełnie bezpodstawną. Na razie — mówił hr. Witte — nie biorę żadnego udziału w rosyjskich sprawach państwowych.

— Berliński komitet pomocy dla żydów w Rosyi otrzymał wiadomość o przyjęciu deputacyi żydowskiej z Siedlec przez prezydenta gabinetu Stołypina. Według tej wiadomości Stołypin oświadczył deputacyi, że nieprawdą jest, jakoby 700 aresztowanych żydów stawionych być miało przed wojennym sądem polowym. Minister dodał, że niema żadnego powodu do tego.

— Do »Morningpost« donoszą z Petersburga, że odwołanie francuskiego ambasadora Bomparda nastąpiło z tej przyczyny, iż krytykował on otwarcie system rządów Stołypina. Wobec tego Stołypin sam zażądał odwołania ambasadora.

— Petersburg. W pewnym domu prywatnym odkryto fabrykę bomb. — Pięć osób aresztowano. Wieczorem zrabowano magazyn herbaty Petrowa, przyczem zabito strażnika. Z osób, które aresztowano z powodu usiłowanego zamachu na kasyera banku państwowego dwaj są rosyjskimi chłopami, zaś jeden jest rzekomo szwajcarem, nazwiskiem Lebhardt.

— Dochodzenia i przesłuchiwania inżynierów budowy dróg spowodowane zostały zalezieniem kilkudziesięciu bomb w mieszkaniu pewnego studenta. Kilku studentów aresztowano.

— Tyflis. Jako w dniu wypłat dokonały tu zbrojne bandy, w sile 4—6 ludzi, cztery napady na kasyerów rozmaitych instytucyi. Na jednego kasyera napadnięto na ulicy i zrabowano mu znaczną sumę. Jednego ze sprawców zdołano aresztować.

— Petersburg Tutejsze sądy polowe wydały w ostatnich sześciu dniach 25 wyroków śmierci, razem dotychczas 54 tego rodzaju wyroków.

— Do »Corriere de la Sera« donoszą z Petersburga, że w pobliżu stacyi Ligowo grupa młodych ludzi obrzuciła gradem kamieni wagon pociągu, w którym jechali w. ks. Sergiusz Michałowicz i w. ks. Oldenburski. Kamienie wybiły kilka szyb i wpadły do wnętrza wagonu, lecz żaden z nich nie ranił wielkich książąt.

— Petersburg. Rada ministrów uchwaliła objąć na rzecz państwa, należące do korony ziemie w okręgu ałtajskim, aby w ten sposób uzyskać grunta dla chłopów. Państwo będzie płaciło koronie za te grunta przez 49 lat po 22 kopiejki za dziesięcinę. Kerona zatrzyma ponadto wszystkie prawa do kopalń, znajdujących się w owym obszarze.

— Berlin. Nadchodzą tu straszne wieści o klęsce głodowej w Rosyi. W gubernii Ufa zagrożonych jest śmiercią głodową 1,200,000 osób, w siewierskiej gubernii 1 milion. Podobnie straszne wieści nadchodzą z gubernii nadwołżańskiej i woroneskiej.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 6 października 1906 r.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców nie może zapłacić za nich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytanie nasze, wystósowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya, ulica Wodna nr. 15.

* *Poszukujemy* miejsca dla uczciwego rodaka jako woźnego bankowego lub jako kursera dla Towarzystw. Polecony przez nas może w danym razie stawić kaucyą. Bliższych informacyi udzieli redakcya Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Sędziwa* robotnica, pozbawiona wszelkiej możności zarobkowania, udaje się do publicznego miłosierdzia z prośbą o wsparcie. — Składki upraszamy przesyłać na ręce eksped. Wielkopolanina, ul. Wodna nr. 15.

* *Dla sędziwej robotnicy* złożył p. A. N. z Kaczkowa 95 fen. — Razem 2,95 mk.

* *Na zdolnych* i pilnych chłopców złożył p. Krajewski z Poznania 2 mk., p. Anioła ze Żegrza 2 mk., p. Płotkowiak z Żegrza 2 m., O. z Poznania 1 mk., G. z Poznania 1 mk. — Razem 25 marek.

* *Z teatru.* Dziś w sobotę: „Sprawa Rosyi“ wspaniałe dzieło sceniczne Suchowo-Kobylina, ukazujące życie społeczeństwa rosyjskiego, gnębionego przez nikczemną biurokracyą z wielką dokładnością. Autor przedstawia cały szereg chciwych na łapówki czynowników, w tak dowcipny sposób, że serdecznie śmiać się trzeba — to też niewątpliwie sztuka ta zainteresuje wszystkich i bardzo podobać się będzie naszej publiczności. — W niedzielę po południu o godzinie 3 arcydzieło A. hr. Fredry: „Damy i huzary“ komedya w 3 aktach. Ceny do połowy zniżone. — Wieczorem: „Sprawa w Rosyi“ S. Kobylina. Sztuka w 5 aktach. Ceny zwyczajne. — W poniedziałek: „Karykatury“ J. A. Kisielewskiego. Studyum sceniczne w 4 aktach. Ceny do połowy zniżone.

* *Podziękowanie.* W ubiegłą niedzielę d. 30 września odbyła się na obszernej sali ogrodu „Wilhelmshöhe“ zabawa na dochód bie-

---

ŚWIAT BEZ SERCA.

196 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Pan de Gildas nie okazawszy najmniejszego zdziwienia, położył czerwoną księgę na stole, przy którym siedział i otworzył takową.

Zaledwie odwrócił pierwsze kartki, zaledwie zatrzymał wzrok na tytule, wypisanym charakterem arabskim, krzyknął głucho, najpierw pobladł, potem poczerwieniał, a potem zaczął oczami rzucać błyskawice.

Następnie przez pół godziny prawie przerzucał kartki manuskryptu.

Radość zajaśniała mu na twarzy. Kiedy doszedł do ostatniej stronnicy, podniósł się, otworzył jednę z hebanowych szufladek w ogromnym biurku, napełnił złotem skórzany worek, podał go zdumionemu szwajcarowi i powiedział:

— Oto jest dziesięć tysięcy liwrów. Oddaj te pieniądze osobie, mającej do sprzedania tę książkę i weź od niej pokwitowanie.

Służący usunął się, przekonany najzupełniej, że pan oszalał.

Pan de Gildas zamknął się w pokoju, ażeby rozkoszować się swobodnie skarbem, jaki posiadał za cenę wysoką niby, ale właściwie nic nie znaczącą w porównaniu z nabytkiem.

Księga, którą nabył, istniała rzeczywiście w jedynym tylko egzemplarzu, markiz o jej istnieniu dowiedział się przypadkiem, a byłby oddał za nią cały, jaki posiadał majątek.

Manuskrypt ten, zredagowany przez najuczeńszego z magów XIV wieku, zawierał formułki kabalistyczne uniwersalne.

Posiadanie podobnych formułek, przy znajomości alchemii w tym stopniu, iżby z nich można korzystać, zapewniało nieskończone bogactwo i władzę bezgraniczną.

Pan de Gildas do wieczora przesiedział nad swoją księgą i nie chciał nawet otworzyć lokajowi, gdy przyszedł oznajmić, że kolacyą podano.

Skoro noc nadeszła, zamknął się w labaratoryum i zaczął robić doświadczenia według formułek. Udały się znakomicie.

Merkuryusz i ołów przemieniły się w złoto tak szybko, że markiz o mało nie oszalał z radości. Dopiero też nad zanem położył się w łóżko, ażeby wypocząć nieco.

Nazajutrz i dni następnych, ciągle robił doświadczenia i ciągle z najlepszym skutkiem.

Pan de Gildas uznał teraz, że jest królem świata, bo rozporządza daleko wyższą władzą, niż wszyscy monarchowie.

Naraz doszedłszy do trzeciej części manuskryptu, napotkał formułkę operacyi, jaka dotąd nie zwróciła jego uwagi. Nie zrozumiał dobrze jej celu.

Sposób postępowania jasno był określony, nie mógł jednakże pojąć sensu, zawartego w tekście.

Postanowił jednakże spróbować. Na największym ogniu jednego z kominków postawił ogromny tygiel napełniony dziwnemi substancyami, wymienionemi w manuskrypcie, wypowiedział przepisane wyrazy kabalistyczne, podniecił ogień potężnym miechem i czekał.

Po paru chwilach zaczęło się gotować. Słup pary wzniósł się nad tyglem. Po trochu para ta zgęszczała się, — jak glina pod dłutem rzeźbiarza, a potem postać ludzka zarysowała się niewyraźnie, następnie kształty stawały się coraz dokładniejsze, kontury coraz wybitniejsze, aż nakoniec pan de Gildas znalazł się w obec kobiety, albo raczej wobec postaci kobiecej, nadzwyczajnej piękności.

Magicznej tej istocie nic, prócz życia brakowało.

Zdawało się, że widać krew przepływającą w żyłach, pod jej delikatną białą skórą serce jednak nie biło, oczy tak niebieskie, jak lazur nieba, nie patrzały jednakże.

Pan de Gildas stanął zdumiony i zachwycony swojem dziełem. Duma i przerażenie opanowały jego duszę.

Ale wkrótce duma wzięła górę.

— Kiedy życie wstąpi w tę istotę nie będzie nic równie pięknego na świecie — rzekł.

Markiz czekał na to, ale czekał napróżno.

Życie nie przybywało, a w formułce kabalistycznej nie było więcej ani słowa.

Statua z ciała ludzkiego urobiona, zdawała się przeznaczoną na pozostanie wiecznie statuą.

Pan de Gildas nabrawszy tego przekonania, doświadczył najprzód ogromnej złości, następnie rozpacz go oparnęła.

Pierwsze z tych uczuć właściwem było człowiekowi zepchniętemu z piedestalu, jaki sam sobie wystawił, drugie zaraz wytłomaczymy.

Znają wszyscy mitologiczne awantury Pigmaliona i Galatei. Każdy wie, jak rzeźbiarz grecki zakochał się szalenie w posągu.

Paa de Gildas doświadczył tego samego co Pigmalion.

Ten człowiek, ten alchemik, dla którego nawet w jego młodości kobieta nie egzystowała nigdy, zapalał się niesłychaną miłością, zapalał miłością starca dla kobiety powstałej z niczego. Ta szalona miłość podniecała wybuchy piekielnej wściekłości.

— O potęg! piekielne, zlitujcie się nademną! — zawołał pewnego dnia w jednym ze swoich napadów pan de Gildas — cierpię zanadto!... Szaleję! Wzywam cię, szatanie!... ty mnie wesprzyj... ty mi dopomóż! Dopomóż mi do skończenia mojego dzieła, użycz mi ognia, coby ożywił ten posąg choćby na dzień jeden, a zabierz sobie za to życie i duszę moją na wieki...

Zaledwie wymówił ostatnie słowa, posłyszał uderzenie piorunu, lubo na niebie żadnej chmury nie było, lubo słońce jasno świeciło.

Jednocześnie rozszedł się zapach siarki po mieszkaniu i pan de Gildas zobaczył djabła siedzącego we fotelu na wprost siebie.

Djabeł ten tak bardzo strasznie nie wyglądał, wydawał się młodym i wesołym. Ubiór, jak opiewa legenda, miał taki, jaki mam na sobie w tej chwili.

Pan de Gildas często radził się duchów ciemności, często mu one odpowiadały, ale nie ukazywały się nigdy. Poczuł dreszcz przebiegający po skórze, nie dał jednak poznać po sobie zatrwożenia.

[Ciąg dalszy nastąpi].

dnych parafii tumskiej z dość pomyślnym sukcesem materyalnym. Składamy wszystkim którzy się w jakikolwiekbądź sposób do jej udania się przyczynić raczyli, nasze szczere staropolskie „Bóg zapłać!“

Zarząd

Towarz. Pań Miłosierdzia w parafii katedraln.

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 5-go października 1906 r.). Zapowiedzi: Robotnik M. Kowalski z A. Jakubowską. Policyant Jan Kluck z R. Kajdasz. Stolarz F. Kruszczyński z L. Kudlińską. Rzeźnik Paw. Nitsche z Idą Tischler. Kelner Wł. Walczak z M. Gmerek. Robotnik prowiant. St. Skora — Śluby: Kupiec St. Knothe z A. Knothe. Robotnik Wł. Nowicki z Elżb. Siemieńską. Przewodniczący kolej. E. Rohloff z M. Becker. Malarz Wł. Czerwiński z J. Gierdalską. — Urodziny. Syna: Woźnica M. Koperski. Kupiec B. Kotkowski. Nauczyciel miejski H. Bernhardt. Ślusar F. Müller. Mistrz piekarski Józ. Zbierski. Technik budowl. W. Techmann. — Córkę: Malarz Edm. Hellner. Wdowa M. Michalak ur. Pawłowska. Krawiec W. Gindera. Stolarz K. Hirschmueller. Książkowy Zygm. Hoffmann. Mularz A. Nowak. Asystent kolej. E. Höfer. Asystent biurowy W. Appelt. — Umarli: K. Olszański 2 lata 8 mies. 14 dni. Maryan Samelak 4 mies. 12 dni. Wdowa M. Andrzejewska ur. Weiss 86 lat. B. Maćkowski 1 mies. 21 dni. K. Hofmański 2 mies. 22 dni.

* *Poznań.* Nieszczęsna odezwa pań politykujących pokątnie narobiła wiele rozruchu w policyi poznańskiej. Wczoraj przed południem nietylko w redakcyi pisma naszego — ale po wszystkich redakcyach i drukarniach pism polskich po dwóch urzędników policyjnych przewracało papiery, szukając owej odezwy. Policya ma ją wprawdzie w około 10 tysiącach egzemplarzy — ale głównie chodziło o to, że nie było u dołu — jak zwykle — napisanem, w której drukarni ona była wytłoczoną.

* *Poznań.* Handlarze przybywający na targi z artykułami żywności kilkakrotnie udawali się do magistratu z prośbami, aby wolność sprzedaży była przedłużoną do godziny 12 i pół zamiast do 12. Teraz znowu zanieśli słuszną petycyą!

* *Poznań.* Osadę kolonizacyjną Gołęczewo przechrzcono na Golenhofen, — a gminę wiejską Umultowo na Ulmenhofen.

* *Autorem* korespondencyi o „Starych Drzewach“ nie jest pan Janusz, jak mylnie padaliśmy, lecz pan Juliusz Margraf z Wildy.

* *Nie ma roku,* żebyśmy nie byli świadkami, jak nowoczesna cywilizacya z utylitaryzmem w parze, pochłania jednę po drugiej z pamiątek przeszłości, zacierając coraz bardziej dawną starożytność Poznania. — Dziś już nikogo w starożytnej wielkopolskiej stolicy nie ma, coby pamiętał, iż na dzisiejszym Nowym Rynku, wznosiła się jedna z najwspanialszych świątyń Poznania, zajmująca ogromem swym całą nieomal przestrzeń tego placu. Kościół ten św. Maryi Magdaleny runął po większej części od pioruna, zostały tylko otaczające go gmachy, dzisiaj już również nie istniejące, noszące cechę rozmaitych wieków i rozmaitego jeszcze stylu budowy. „Cimna bramka,“ Psałternia itd., ustąpiły już miejsca nowym budowlom, a obecnie rozbierają ostatni szczątek, chociaż już także przed kilkudziesięciu laty przebudowany, domek a raczej domki należące do rb. do obywateli poznańskich Langów. I te domki służyły również jako mieszkania altarzystom; po pożarze w r. 1780 uratowane obrazy, skarbiec kościelny, sprzęty kościelne itd. przeniesiono do tych domków, w których później mieszkała służba kościelna. W roku 1807, kiedy marszałek francuski Davoust przybył do Poznania, żołnierz jeden z jego armii zabił mieszczanina poznańskiego Janeckiego. Morderca po czynie swym skrył się na strychu domku obecnie rozbieranego, gdzie go wykryto i tego samego dnia na Nowym Rynku rozstrzelano. Jakie późniejsze domki te przechodziły koleje, nie wiadomo.

* *Koncert ludowy,* który z powodu burzy i deszczu w ogrodzie „Villa Flora“ się nie udał, odbędzie się na wielostronne życzenie w tę niedzielę 7-go b. m. w obszernej sali na Wzgórzu świętego Łazarza u pana Świderskiego. Początek koncertu o godzinie 4 po południu. Program nader urozmaicony. Oprócz koncertu wokalno intrumentalnego odbędą się także gry towarzyskie dla Pań i Panów o premie na sali, w kolonadzie i kręgielni. Chórem śpiewaków i śpiewaczek dyrygować będzie osobiście pan dyrektor Bolesław Marcinkowski. Koncert instrumentalny i towarzyszenie do śpiewu wykona orkiestra Koła Muzycznego w Poznaniu. O godzinie 8 wieczorem skromna zabawa. — Bliższe szczegóły podadzą afisze. Osobnych zaproszeń się nie wysyła. Można się spodziewać, że obszerna sala na Wzgórzu św. Łazarza zapełniona będzie po brzegi! CześćPieśni!

* *Pan* Chmielewski, który swą posiadłość w Kornatowie sprzedał na kolonizacyą, szuka kupna majątku ziemskiego. Wątpimy czy polak temu kolonizatorowi sprzeda, — bo on znów może tę spekulacyą powtórzyć. Niechby się udał do kolonizacyi! lub też wykupił jakiego niemca!

* *Chartowo* pod Poznaniem przechrzcone na kulturną nazwę Kardorfu, pomiędzy Kobylepolem a Żegrzem, otrzymało szkołę protestancką — do której przyłączono dzieci luterskie z Kobylepola i Żegrza. W tej wsi wybudowano kilkanaście domów dla kolonistów, — a głównie role tej wsi podzielono na małe parcele, aby na nich osadzać kolonistów robotników niemieckich, którzy mają robotników polskich w mieście wypierać. Tak samo z drugiej strony miasta istnieje Gołęcin, gdzie wzorowe postawiono budynki, mające służyć za wzór dla innych kolonii. Gołęcin jest głównym punktem zbornym dla przebywających z dalekich stron kolonistów. Stamtąd rozsyłają ich na wszystkie strony.

* *Trzemeszno.* Majątek Święte w pobliżu miasta (900 mórg) pani Suchowiakowa córka byłego nauczyciela głuchoniemych śp. Matuszewskiego sprzedała panu Z. Nowickiemu — właścicielowi browaru „Ameryka“ w Trzemesznie za 320 tys. mk.

* *Szamocin.* W niedzielę odbyło się poświęcenie nowego kościoła katolickiego, na którą to uroczystość przybyła wielka liczba ludności. Niemców prawie na palcach policzyć by można — a Ostdeutsche Rundschau głosi fałsz, że do czysto niemieckiej ludności ksiądz nasamprzód po polsku przemawiał.)—(Na drodze pomiędzy Szamocinem a Heliodorowem w dole piaskowym znalazł pewien chłopiec woreczek z 300 miedzianemi monetami, wybitemi w Polsce za króla Jana Kazimirza w latach 1661—1666. Miejskie muzeum nabyło te monety, jako zabytek staro żytny.

* *W Szamotułach* kilkakrotnie już wykopywano pieniądze z dawnych czasów polskich. Pomiędzy niemi znajdowały się monety srebrne z czasów Jana Kazimirza i Władysława IV. W zamku szamotulskim należącym ongi do Szamotulskich, z którego dzisiaj pozostała jedynie tylko baszta — miały być zagrzebane wielkie skarby, jak o tem lud okoliczny wspomina. W roku 1828 wykopano skrzynkę żelazną, napełnioną srebrnemi monetami; co się z niemi stało, nie wiadomo. Ówczesny proboszcz szamotulski X. Taszarski posiadał w swych zbiorach kilkadziesiąt sztuk monet, przeważnie pochodzących z czasów Jana Kazimirza i Władysława IV, oraz dwie nader rzadkie monety, z napisem dość jeszcze wyraźnym „Bolizlaus;“ pochodziły one z czasów Bolesława Chrobrego. Miały być one również wykopane w ogrodzie otaczającym dawniej zamek Szamotulskich. Możeby który z czytelników naszych w Szamotułach doniósł nam dokładnie, gdzie wykopano monety złote i z jakich one pochodzą czasów.

* *Do Kiełczewa* wsi przyległej do miasta Kościana przysłała rejencya 4 nauczycieli — a do Kościana ma przybyć aż 5. Dozory i reprezentacyą szkolne już podobno o tem powiadomiono. Widać ogromny pośpiech w nauczaniu dzieci i wpajaniu im kultury niemieckiej. Dozory wprawdzie na zwołanych poprzednio zebraniach zaprotestowały, ale panowie radzcy rejencyjni oświadczyli, że rejencya mimo to swój zamiar przeprowadzi. Kto kosztа tego nawału nauki poniesie?

* *Kościan.* „Pobożne“ życzenie poznańskiego Tageblatu się nie ziściło. On napewne już liczył, że posłowi dr. Alfr. Chłapowskiemu wytoczy władza policyjna kościańska proces o wypadki w Kurzejgórze. Procesu tego nie wytoczono — bo nie było za co — tylko pan dr. Chłapowski podobno proces wytoczył o bezprawne najście domu.

* *Toruń.* Do „Gazety Toruńskiej“ pewien X. proboszcz przesłał ostrzeżenie, aby ściśle dopilnowano urzędników stanu cywilnego, iżby nazwiska zapisywali w księgi urzędowe tak, jak pisać przynależy. W tych dniach otrzymał ów X. proboszcz z landratury spisy tych osób wojskowych, urodzonych w roku 1886, których teraz odnaleść nie można z powodu poprzekręcanych nazwisk. Z Rączkowskiego zrobiono Rontschkowskiego — ze Stefańskiego Szefanskiego — z Cerańskiego Zercinskiego — z Jaszczewskiego Jascynskiego — z Odrowskiego Orowskiego — z Grzybowskiego Chibowskiego — z Znanieckiego Schanetzkiego — z Oździńskiego Ojińskiego. Takie fałszowanie nazwisk naraża w danym razie naprzykład przy spadku osoby interesowane na utratę spadku, a przynajmniej na niesłychane korowody. Całą winą jest to, że władze nasyłają na urzędy tak odpowiedzialne nieuków językowych, którzy nie mają wyobrażenia jak pisać nazwiska. — We wszystkich krajach świata cywilizowanego takiemu nieukowi, fałszującemu nazwisko, często nie ze swej woli, wytoczonoby proces dyscyplinowy i usunięto go z urzędu, jako niezdatnego. Tu u nas inaczej, bo też tutaj panuje kultura pruska!

* *Petersburg.* W sprawie oszustw popełnianych przez wyższych czynowników moskiewskich w czasie wojny japońskiej ustanowiono osobną komisyą, która ma wyśledzić i stwierdzić, na co wydano olbrzymie sumy, jakie były poseł moskiewski w Korei, Pawłow i oddany mu do pomocy jenerał Druzinow poczynili podczas swego pobytu w Szangaju w czasie wojny ostatniej. Wydatki te wynoszą około dwóch milionów rubli. Spodziewać się należy, że ta cała sprawa zakończy się po moskiewsku: komisya otrzyma dobre łapówki i znajdzie wszystko w „należytym porządku!“ Liczne i znaczne rewolty żołnierzy marynarki w Sewastopolu, Odesie itd. to skutek tych oszustw. Do pism doniesiono, że japończycy teraz wydobywają zatopione we wojnie parowce moskiewskie i przerabiają je na swoje. Na jednym z tych parowców wydobytych z głębin morskich, znaleziono na pokładzie armaty z blachy, dające z daleka pozór dział wielkich — ustawione tylko dla postrachu nieprzyjaciela, bo na nic nieprzydatne. Wydatki na te bawidła zamiast śpiżu stopiły się od dawna w kształcie rubli w kieszeniach admirałów i ich pomocników!

* *Kalendarz.* Niedziela, 7 października rb. Justyny p. Wschód słońca o godz. 6, minut 11, zachód o godz. 5 minut 23.

Poniedziałek, dnia 8 bm. Brygidy p.

Ruch w Towarzystwach.

* *W jedenastą* rocznicę założenia Towarzystwa naszego odbędzie się w niedzielę, 7 bm. w kościele Najśw. Maryi Panny uroczysta msza św. o godzinie 8 i pół rano poczem wspólne śniadanie w lokalu posiedzeń.

Zarząd Tow. Przemysłowego „Sobieski.“

* *Zwyczajne* zebranie Towarzystwa polsko-katol. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę d 7 bm. o godz. 2 i pół po poł. w Domu św. Józefa. Na porządku obrad wykład oraz inne ważne sprawy. Zarząd.

* *Baczność metalowcy!* Zwyczajne zebranie filii metalowców P. Z. Z. odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. na sali Domu Katol. Na porządku dziennym ważne sprawy.

Zarząd.

* *Cwierćroczne* walne zebranie Towarz. Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek dnia 8 października wieczorem punktualnie o godzinie 9 na sali Domu Katolickiego, św. Marcin 69. Na porządku obrad: Dodatek do ustaw i bardzo ważne sprawy. Zarząd.

* *Zwyczajne* zebranie Tow. „Pielgrzym“ pod wezw. „Boga Rodzicy“ odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 6 na sali Dominikańskiej. Na porządku obrad wykład.

Zarząd.

* *Baczność mularze!* W niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się zebranie filii mularzy polskiego Związku zawodowego o godz. 1-ej w południe w lokalu p. Kubickiego, Wielk. Garbary nr. 44. Na porządku obrad sprawa odbyć się mającej za tydzień zabawy.

Zarząd.

* *Walne zebranie* Tow. uczniów handl. odbędzie się w niedzielę, 7 października w Domu Przem., plac Wilhelmowski nr. 18 w salce ogrodowej o godz. 3 i pół po poł.

Rada i Zarząd.

* *Wilda.* Czołem! Szanownym druhom donosimy niniejszem, iż w niedzielę, dnia 7-go bm. odbędzie się wspólne odebranie fotograficzne i prosimy w tym celu o przybycie do lokalu posiedzeń, ul. Następcy Tronu 32, w kompletnym mundurze.

Zarząd Oddziału Kołow. Sokoła Wildeckiego.

* *Rataje.* Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Ratajach odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu posiedzeń w Ratajach. Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd.

Wiadomości handlowe.

(Sprawozdanie giełdowe).

Poznański targ na bydło z d. 5 października 1906 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwieziono lub spędzano:

22	sztuk	bydła rogatego
58	„	cieląt
5	„	owiec
7	„	kóz
282	„	świń
334	„	prosiąt

Razem 708 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Stadniki i jałowice: I kl. — do — mk. II kl. 38—40 m. Jońce I kl. 00 — 00 mk. II kl. 38—40 mk. III kl. 32—35 mark. Krowy I kl. — 00 — mk. II kl. 32—36 m. III kl. 24—28 mk.

Krowy dojne: I kl. —000— mk., II. kl. 300—360 mk., III. kl. 220—270 mk. za sztukę.

Cielęta: I kl. —60— mk. II kl. 50 55 mk. III kl. 42—47 mk.

Nierogacizna: I kl. 56—57 mark. (niektóre wyżej), II kl. 53—55 mk., III kl. 51—52 m. IV kl. [maciory] 48—53 mk., tucznik 53—51 mk.

Prosięta: 21—30 mk. za parę.

Interes był spokojny — Targ uprzątnięto.

Giełda wrocławska, dn. 4 października rb.

Za 100 kilogramów.

	dobry towar	średni towar	pośl. towar
	najw. cena	najw. cena	najw. cena
	mrk.	mrk.	mrk.
Pszenica biała	18 15	17,70	17,60
„ żółta	18,—	17,60	17,—
Żyto	16,—	15,40	14,50
Jęczmień	13,50	13,10	12,—
Owies	14,90	14,50	14,40
Groch Wikt.	20,—	19,	18.—
Groch mały	18,—	17,50	16,50

	najw. cena	najw. cena	najw. cena
	mrk.	mrk.	mrk.
Pszenica biała	17,30	17,30	16 —
„ żółta	17,80	17,10	16 9
Żyto	14,80	14,80	14 80
Jęczmień	12,60	12,50	12,—
Owies	14,20	14,10	13,70
Groch Wikt.	17,—	16,—	15,—
Groch mały	15,—	14,50	13,—

Bydgoszcz, dnia 4 października rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica —170— mrk. — Żyto wedle gatunku 135—146 mk. — Jęczmień podług gatunku 136—142 marek. Towar dla browaru 147—155 marek. — Groch na pasze 143—149 marek, do gotowania 166—181 marek. — Owies 139—146 marek.

W. Duchalska

Poznań, ul. Jezuicka 12

tuż przy Starym Rynku

poleca w wielkim wyborze

gotowe kapelusze

damskie i dziecięce

od najskromn. do najwykwintniej.

Ceny jak najprzystępniejsze

i rzetelna usługa:

Licytacya!

W sobotę 13-go paźdz. br. od 9 godz. rano w Szczodrowskim lesie pod Kościanem, będę sprzedawał **1000 kwm. ułożon. pień. dębow.** i około **500 dębów suchych i różnej grubości,** za natychmiastową zapłatą. 6325

Kościan w paźdz. 1906.

Fischer

powiatowy aukcyonator.

Klub Towarzyszki

w Poznaniu

urządza **w niedzielę d. 7 bm. na starej sali bazarowej**

obchód

5 letn. rocznicy istnienia

połączony z tańcami, na który jak najuprzejmiej zaprasza

Zarząd.

Początek zabawy o godz. 8 wiecz. Cena wstępu dla panów 1,50 mk.

Na intencyą rozwoju Towarzystwa odbędzie się rano

Msza św.

o godz. 10 w kościele pana Jezusa.

Z powodu kupna większego majątku sprzedam zaraz swą

posiadłość

oddaloną 5 minut od szosy i kolei obejmującą 130 mórg włącznie 15 mórg łąki z torfem, z budynkami i inwentarzem, przy sal. 12000 mk.

T. Dąbek Wonsosch,

powiat Schubin. 6332

Porządki kowalskie

i **trzyskibowy pług** będą w poniedziałek od godz 9—10 na **Łazarzu,** przy **ul. Alejowej 7** sprzedawane. 6354

Destylacya

połączona z restauracyą i handlem kolonialnym w małem mieście, z powodu choroby zaraz do sprzedania. Obrót rocz 40 tys. mk. Zgł. do eksped. Wielkop. pod nr. 6343. Znaczek na odpowiedź.

Wielki skład węgli

biuro, stajnia, szopy i wszelkie **przybory urządzone do interesu** bez najmniejszego wykładu jest zaraz do wydzierżawienia.

Chwaliszewo 55.

Nepom. Drygas, właśc.

Handel

stósowny na interes wiktualny z maglą także **interes rzeźnicki** są do wynajęcia. **Rybaki 9.**

Parcela pod budowlę

przy Urbanowie jest tanio do sprzedania. Bliższe wiadomości

Jeżyce

St. Kobielak, ul. Anny 7.

3 fuzye

są tanio do sprzedania. 6328

1. Zupełnie nowa centr. kal. 18 lufy damast. lekka zamk. pom. kurkami.
1. Dreuz. centr. kal. 18 jeszcze dobrze utrzym. bez kurków.
1. Sztucer z dokładn. lufami kal. 6 × 11 mm. i 16 × 16, dobrze utrzym. i strzel.

2 wyżełki

3 mies. stare czysto rasowe.

Zgł. do **L. Wilczak.**

Wielichowo.

Mam na sprzedarz **3 wozy** 1 wóz do bydła, lekki wóz na resorach, wózek na wolnicę zamiast stołu, 2 lekkie puszorki, 1 koń, wszystko w jak najlepszy porządku.

A. Skrzypczyński 6349

Poznań, Ostrówek 10|11

Z powodu innego przedsiębiorstwa jest tanio na sprzedaż

skład węgli.

Gdzie? powie eksped. Wielkop. pod nr. 6326.

Interes kolon. wikt.

jest z powodu choroby do sprzedania. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. **6348.**

Gościńca

z paru morgami roli w dobrej okolicy, daleko od miasta, lub w średnim mieście. 6342

Oberży

z pełnym konsensem. Zgłoszenia **R. Z. 125 Bromberg Post II Bahnhofstr.**

Skład

z wielkim **pokojem i kuchnią** w najlepszem położeniu handlowem stósowne dla każdej branży na **ul. Wrocławskiej** jest zaraz tanio do wynajęcia. Bliższ. wiad udzieli **S. Centowski,** ul. Wiktoryi 17.

Kto szuka pieniędzy

również na spłatę ratami, na kwity dłużne, weksle, meble, polisy albo hipotekę po 4, 5, 6 % niech pisze do **K. Wittenberg,** Berlin O., Rigaerstr. 30. 6223

Szukam kupna lub dzierżawy

domu

w którem się mieści **wyszynk** lub **gospoda chrześcijańska** czyli **kawiarnia** przy wpłacie 5—7 tysięcy mk. Oferty przyjm. eksp. Wielkop. pod nr. **6317.**

Skład piwa

jest z powodu choroby zaraz do wynajęcia. Zgłosz. piśm. przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. **6336.**

Zaraz poszukuje jeszcze: **gospodyni** na probostwo., **kucharki, pokojowe, piastunki** i wszelkie sługi. 6337

Stanisława Łukaszewicz.

Stellenvermittlerin.

Posen. — St. Martinstr. 22.

Paletoty zimowe

zrobione z resztek próbnych
i dobr. miary resztek w spokojn. czasie
przez dobrych krawców

polecam na nowy sezon

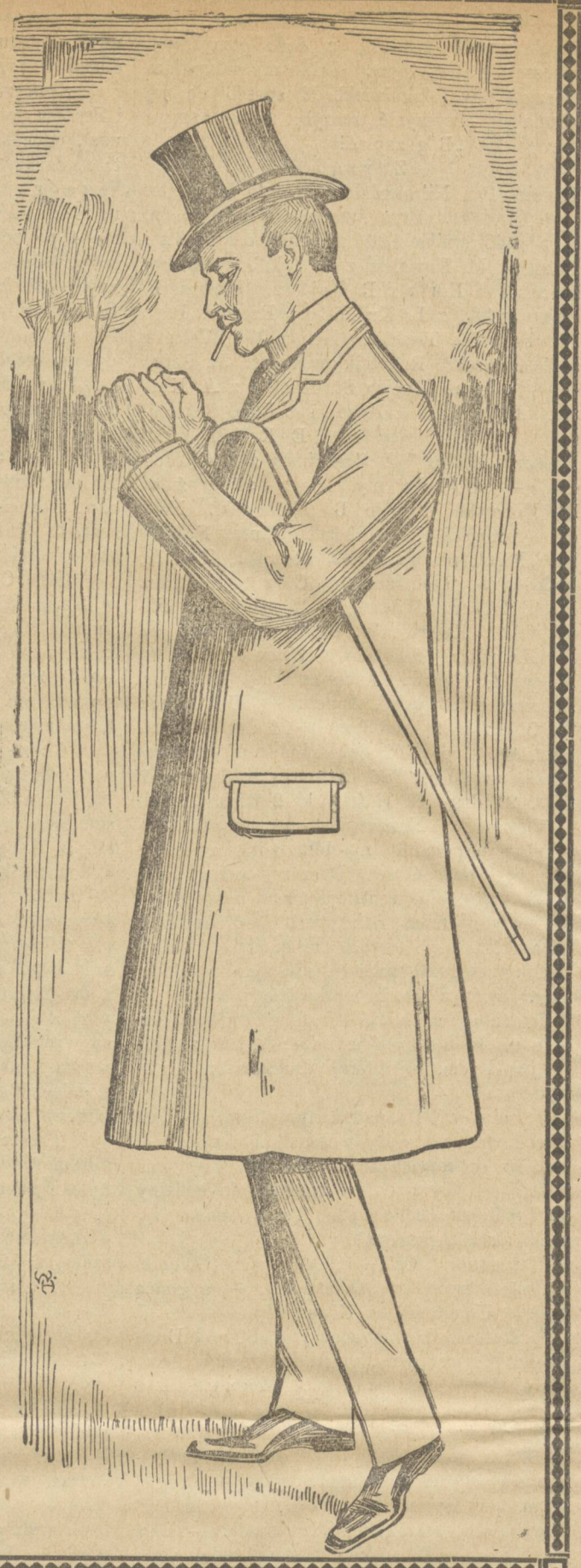
do otrzymania w 3 partyach:

I. partya do własnego wyboru **16,00**
II. partya do własnego wyboru **22,00**
III. partya do własnego wyboru **30,00**

Tak długo dopóki zapas starczy!
Nie do dostarczenia później!

Rudolf Petersdorff

Pod wielką fabryką.



Szkoła tańca
A. Antoszewski
na sali hotelu Keilera.
Kursa i lekcye rozpoczynam 9-go października rb. Lekcye prywatne o każdej porze dnia. Łask. zgłosz. przyjmuję w mieszkaniu tylko [6308
ul. Gołębia 4 II ptr.

Osoby
potrzebujące na pewien czas opieki, przyj.
Bartkowiak akuszerka. **Żegrze.**

Pożyczki pieniężne od 100 mk. pocz. wskaże każd. szybko i dyskr. jako też zastaw tow., inter. bank. komis.
M. Wężykowski p. ad. **Rosada Poznan, ul. Nowa nr. 11a.**

Z powodu innego przedsiębiorstw. jest na małem mieście
dom z piekarnią
interes w najlepszem biegu do sprzedania. Piec dubeltowy i najnowszej konstrukcyi, dziennie jest 6 do 7 razy chleb i 2 centr. białego towaru pieczone, wpłaty 6—7000 mk. Zgłoszenia do eksp. Wielkopolan. pod nr. **6277.**

Moją nowo urządzoną, dobrze idącą
piekarnią
zamierzam z powodu okoliczności zaraz wydzierżawić. Cena komornego rocznie 500 mk.
A. Steinke, Pobiedziska,
(Pudewitz). 6331

Najlepsz. węgierskie wina Ruster i medycynalne
w całych i pół oryginalnych butelkach po najtańszych cenach poleca
Stanisław Fibak,
Sulmierzyce.
Skład towarów kolonialnych.

Czeladź szewską
na szytą, śpilkowaną i reperacyjną robotę przyjm. **W. Strzyżewski** Śródka, Cybina ulica 10.
Skład obuwia. 6345

Poszukuję dzierżawy 6298
gościńca
połącz. **z handlem kolonialn.** w większej wsi kośc. lub w powiat. mieście. Proszę o pod. warunk. Agentów się wyklucza. Zgł.
S. Z. 100 postlag. Lopienno Kr. Wongrowitz

Wdowa po urzędniku, bezdzietna licz. lat 34, miłej powierzchowności posiadająca cokolwiek majątku, pragnie na tej drodze poznać mężczyznę inteligentnego w celu
zamąż pójścia.
Odpowiedni reflek. zechcą nadesłać swe zgłosz. do eksped. Wielkop. pod **nr. 6346.**

Kołodziej-stelmach 30 lat licz. żon. **poszukuje miejsca** zaraz na Domin. **Antoni Nawracała,** kołodziej, Warberg,
(Kr. Schroda). 6283

Zaraz potrzebni: **ogrodnik** żon. myśliwy, **pisarz gosp.** do hrab. domu 400 mk., **urzędnik** starszy sam. na osobn. folw., **gospodyni** z gotow. 300 mk., **kucharz** starszy sam. tylko do got., **kuchmistrz** kaw. lub. żon. oraz bardzo wiele innych miejsc otwartych. 6351
Pośrednik posad dworskich.
Franciszek Niedzielski,
Posen, Wienerstr. 6 prt. Gartenhaus

Uczciwych ludzi
na miasto Poznań do roznoszenia i rozsprzedawania »Śmieszka« now. tygodn. humor. za dobrem wynagrodzeniem przyjmie każdego czasu
»Księgarnia Poznańska«
Wróblewski & Nowak.
POZNAŃ, ul. Rycerska 33.

Potrzebny zdatny
strycharz
do parowej cegielni w Królestwie Polskim do fabrykacyi rurek drenowych. Wymaga się znajomości przyrządz. i szlam. gliny. Oferty z kop. świad. pod adresem [6300
Jakób Budowski, Sierpc gub. Płocka. — Królestwo Polskie

Roboty dostawiam w dom!

Krawcy

na duże sztuki, również na spodnie i kamizelki znajdą **stałe zatrudnienie** także na kontrakt.
Płacę najwyższe ceny!
Również potrzebne 6347
krawcowe
na ubranka i garderobę roboczą (cajgówkę)
K. Kużaj, ul. Szkolna nr. 3 I. ptr.
Fabryka garderoby męskiej.

Roboty dostawiam w dom!

6330 **Osiedliłem się**
jako adwokat przy sądzie okręgowym i ziemiańskim w Poznaniu.
Biuro: ul. Fryderykowska 9.
Bielawski
radzca sprawiedliwości.



Wyrzuty skórne usuwa z zadziwiającym skutkiem
Obermeyer'a Mydło Herbata
do nab. w wszyst. aptek., drog. i parf., kaw. 50 f. i 1 M.

---

40 robotników
znajdą zaraz zatrudnienie przy nowej budowli **ul. Ogrodowa 8**
Ernst Marks,
Interes budowlany. 6341

Trzeźwy, pilny i dobrze swój zawód znający
murarz domin.
potrzebny od 1. stycznia 1907 r. na stałe zatrudnienie. Zgłoszenia uprasza się przesyłać do eksped. Wielkopolanina pod nr. **6312.**

Potrzebni od Now. Roku: **Ogrodnik** żon. do oranżeryi etc. na 300 mk. i dep., **kuchmistrz** żon. na 360—400 mk. i deput. Spieszne zgłoszenia przyjmuje 6350
Pośrednik posad dworskich
Franciszek Niedzielski, Posen Wienerstr. 6 part. Gartenhaus

---

2 dobrych czeladników
na stałą robotę oraz i **ucznia** przyjmie zaraz **Stanisław Łukowczyk,** kołodziej **w Borku** powiat kościański. 6336

Czeladnik stolarski
na meble potrzebny zaraz 6334
A. Rygus, Leszno [Lissa i. P.]

Włódarz i stelmach
obydwaj z zaciężnikami znajdą miejsce od 1. I. 1207. **Domin. Doruchów** p. Ostrzeszów [6314.
(Schildberg).

Podgorzelnik
potrzebny zaraz. Zgłoszenia przyjmuje **Br. Lehmann,**
Gross Lennka — Punitz. 6339

Stolarzy
na białe roboty, szafy, werdyka i łóżka przyjmie zaraz. Zgłoszenia w stolarni 6320
Wilda, ul. Hohenlohego 6.

Zdatna stebnerka
potrzebna natychmiast 6321
S. Gramse,
fabryka cholewek.
Butelska 23 róg ul. Klasztornej 7 I.

Doskonała pokojowa
z prasowaniem zaraz do zgodzenia.
W. Kobylińska, Pudewitz
Stellenvermittlerin. 6333

Starszego pomocnika
biegłego ekspedyenta
przyjmie zaraz 6309
S. Szokalski nast.
P. Bresiński.
Handel korzeni i destylacya.
Do zgłoszenia uprasza się dołączyć kopie świadectw

Majętność **Czerwonawies** pod Krzywiniem (Kriewen) poszukuje od Nowego Roku 6313
forysia
na zasługi i liberyą.

Panienka
w młodym wieku potrzebna jest zaraz do wyszynku wódek. Zgł. przyjm.
Oberka **J. Krótki,** Środa. [6299

Panowie 6315
kupcy, kelnerzy, biurowi etc. znajdą korzystne zatrudnienie.
W. Wilak, Poznań, ul. Szewska, Księgarnia.
skład II w Toruniu, ul. Mostowa 17.

Czel. kowalski
na stałe zatrudnienie może się zaraz zgłosić **St. Parczyński** mistrz kowalski. 6294
Dom. Dembitz p. Środą

Szukam od 1. listopada r. b. do mej destylacyi i składu towarów kolonialnych 6270
wolontaryusza i ucznia
od 1 go stycznia 1907. Piśmienne oferty synów uczciwych rodziców uprasza
Siegmund Werner,
Jarocin. Jarotschin.

Ucznia
z lepszym wykształceniem poszukuje zaraz do handlu kolonialnego
W. Matczyński, 6316
Poznań, Chwaliszewo nr. 7|8.

Uczeń
zgłosić się może zaraz do mego składu żelaza sztabowego i sprzętów kuchennych. 6246
St. Nawrocki
Leszno — Lissa i. P.

Poszukuję 6324
ucznia
na kelnera. Syn uczciwych rodziców zgłosić się może zaraz.
Centralny Hotel,
Gniezno.

Ucznia
z dobremi wiadomościami szkólnemi przyjmie **S. Kornicker,**
Stary Rynek nr. 73. 6272

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu

Mamy na sprzedaż pod bardzo korzystnemi warunkami następujące

gospodarstwa

z odpowiedniemi budynkami, oraz kompletnym inwentarzem żywym i martwym: 6170

1. **w powiecie witkowskim** 230 mórg średniej dobrej ziemi, w tem 30 mórg łąk. Do kolei 1 klm., kościół i szkoła w miejscu. Zaliczki potrzeba 15000 mk.
2. **w powiecie grudziądzkim** — Prusy Zachodnie — 208 mórg, częścią pszennej, częścią żytniej ziemi. Stacya kolei w miejscu.
3. **w powiecie wągrowieckim** 190 mórg dobrej ziemi.
4. **również w powiecie wągrowieckim** 142 mórg średniej żytniej ziemi. Do kolei 2 klm.
5. **w powiecie witkowskim** 120 mórg średniej, zdrowej ziemi.
6. **w powiecie chodzieskim** 120 mórg dobrej, żytniej ziemi. Do kolei 4 klm.
7. **w powiecie żnińskim** 110 mórg średniej, żytniej ziemi. Do kolei 4 klm. Przy zaliczce 9000 mk.
8. **w powiecie nowotomyskim** 95 mórg średniej, zdrowej ziemi.
9. **w powiecie międzychodzkim** w obszarze 77 mórg, w tem 24 mórg lasu, 6 mórg łąki i przeszło 3 morgi pastwisk. Zabudowania są obszerne i sprzeda się ewtl. posiadłość tę w dwóch częściach, gdyż budynki można podzielić.
10. **w powiecie mogileńskim** 73 mórg przeważnie pszennej ziemi w tem 14 mórg łąk z torfem
11. **w powiecie żnińskim** 60 mórg żytniej ziemi.
12. **w powiecie zachodnio-poznańskim** 52 morgi, częścią pszennej, częścią żytniej ziemi.
13. **w powiecie grodziskim** 40 mórg dobrej ziemi. Do kolei 4 klm. Zaliczki potrzeba 5000 mk.
14. **w powiecie wągrowieckim** około 40 mórg przeważnie żytniej i jęczmiennej ziemi.
15. **w powiecie szamotulskim** 30 mórg średniej ziemi.
16. **w bliskości Poznania** domostwo z 5 morgami roli. Dom murowany pod dachówką. Położenie korzystne nad szosą, dla tego nadaje się ta posiadłość bardzo dla rzemieślnika. Zaliczki potrzeba najmniej 3000 mk.
17. **w bliskości Przementu w powiecie babimojskim** domostwo z 4 morgami dobrej, pszennej ziemi. Dom murowany pod dachówką na 4 familie, prócz tego stodoła i obora — z inwentarzem żywym i martwym. Położenie korzystne w okolicy bardzo zaludnionej, dla tego stósowna posiadłość dla rzemieślnika. W danym razie można od sąsiadów więcej roli sadzierżawić lub nawet dokupić. Zaliczki potrzeba przynajmniej 2,500 mk.
18. **w mieście powiatowem na Kujawach** 4 domy mieszkalne z ogrodem przy zaliczce 10,000 mk.

Bliższych informacyi udzieli odwrotnie na żądanie biuro nasze.

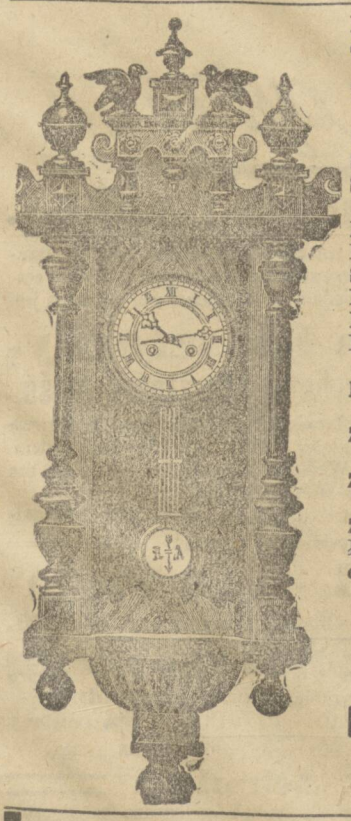
Spółka Rolników Parcelacyjna
Poznań, plac Wilhelmowski nr. 18.

Bank Ludowy
Spółka zapisana z nieograniczoną poręką
w Grodzisku (Grätz i. P.)

przyjmuje depozyta
od 1 mk. począwszy po 3, 3½ i 4 %.
Dyskontuje weksle członkom.

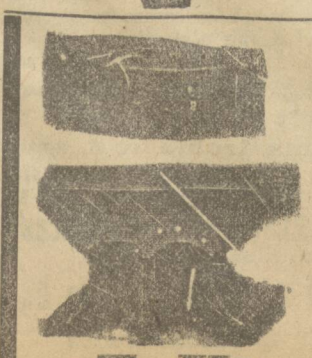
(6156 **ZARZĄD**
B. Andrzejewski. C. Kindermann.
W. Alexandrowicz.

Lokal znajduje się przy Szewskiej ul. w dawniejszym domu Herzfelda. — Biuro otwarte codziennie od g. 2—3-ciej po poł



Regulatory jak rysunek obok 105 cm. długie z 14 dniowym chodem i biciem **12,00** mk.
Ten sam z tarczą z kości słoniowej i złotem wahadłem **14,00** mk.
Małe regulatory od **3,75** mk
Srebrne męzkie zegarki od **7,50** mk.
Srebrne męzkie zegarki kryte z 3 kopertami **12,00** mk.
Niklowe męzkie zegarki od **3,50** mk.
Niklowe damskie zegarki od **4,50** mk.
Srebrne damskie zegarki od **7,00** mk.
Damskie złote zegarki od **14,00** mk.
Męzkie złote zegarki od **30,00** mk.
Damskie złote zegarki kryte z 3 kopertami od **25,00** mk.
Budziki z rozmaitem wykonaniem od **1,75** mk.
Zegary ścienne w wielkim wyborze od **3,50** mk.
Za każdy zegarek daję trzyletnią pism. gwarancyą.
Złote obrączki para od **7,50** mk.
Łańcuszki, pierścionki, broszki, kolczyki i wszelkie towary złote i srebrne.

Rehfeld Elkeles Nast.
Poznań, ul. Fryderykowska 2.
Wysełka na prowincyą.
Każdy kupujący otrzyma **darmo** barometr powietrzny, (6165



Miechy
kowalskie,
maszyny do wiercenia,
kowadła, śrubsztaki,
klupy, młoty,
i wszelkie narzędzia dla kowali-maszynistów poleca pod gwarancyą i po tanich cenach

T. Krzyżanowski,
Poznań, ulica Szewska nr. 17.

Na porę jesienno-zimową
polecamy (5958
nasz bogato zaopatrzony
skład gotowej garderoby męzkiej i dla chłopców.
Garderoba do pracy.

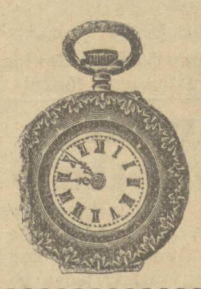
Sukna zakupiliśmy w ogromnych ilościach i sprzedajemy z łokcia po najniższych cenach.

Garderobę podług miary
wykonuje się elegancko pod gwarancyą dobrego leżenia począwszy od **28,00 mrk.** za męzkie ubranie lub palto.

Futra gotowe i podług miary.
Poszycia starych.

Ceny bardzo umiarkowane! Usługa skora!

J. & S. Skąpski
dawniej K. Kużaj
ul. Wrocławska 13-14. Telefon 1342.



Budzik głośno dzwoniący 1.50 mk.
Zegarek kieszonkowy niklowy 2.25 mk.
Zegarek czysto srebrny 6.85 mk.
CENNIKI około 2000 illustracyi wysełam darmo i franko.
M. Danecki, (Görchen)
Miejska Górka.

Dagobert David
ulica Wrocławska 19
(tuż przy placu Piotra)
poleca
MEBLE
dywany, firany, kołdry watowane
Garderobę męzką
Konfekcyą damską
Materye na suknie przy dogodnych warunkach
na odpłatę!

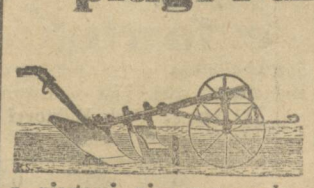
Nowo zaprowadzone:
kołnierze futrzane!

6163

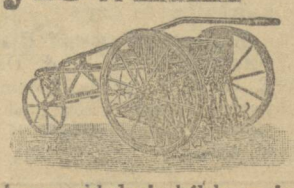
Czcigodnemu Duchowieństwu i Szanownej Publiczności polecam
skład gotowych krat żelaznych
kutego żelaza własnej roboty na jeden, dwa lub więcej grobów, kraty do Bożychmąk.

Stanisław Brzozowski,
mistrz ślusarski, fabryka dla budowli i krat.
Poznań, Wielki Garbary nr. 45.

Nieprzewyższone w działalność i wykonaniu są oryginalne Rud. Sack'a
pługi i drylowniki



z piastami nieprzepuszczającemi oleju i kurzu.



bez przekładania kółek wysiewnych. stós. na wszelkie gruntа.

Maszyny i części zapasowe zawsze na składzie.
Bracia Lesser, POZNAŃ ul. Rycerska 16

Co dobre — to tanie!
Srebrny medal w Poznaniu **Złoty medal w Gnieźnie.**

Meble
firmy **Dankowski & Co.,**
(właśc.: *Dankowski* i *Krajewicz*)
POZNAŃ, ul. Wilhelmowska 20
uznane są **ogólnie za**
najlepsze.

Od lat kilkunastu istnienia interesu naszego dążyliśmy jedynie do tego, aby Szan. Odbiorcom oddać towar **jak najlepszy** po możliwie **najtańszej cenie.**

Mamy na składzie **tanie skromne meble,** n. p. **tóżka** od **20 mk., stoły** od **12 mk.** i za te meble dajemy jak najdalej idącą gwarancyą. Mamy również **we wielkim wyborze stylowe urządzenia pokoi aż do najdroższych.**

Przy kompletnych wyprawach obliczamy ceny wyjątkowe.
Podejmujemy się wszelkich dekoracyi w Poznaniu i na prowincyi.
Katalog illustrowany gratis i franko.
Na życzenie jak najdogodniejsze warunki spłaty.
Telefon nr. 1020.



Papierosy
z fabryki
SULIMA
są
najlepsze.
Produkcya roczna: 200 milionów.

Jedyna
Jeneralna ajentura i główny skład
S. Zychliński
w Poznaniu.
Cygara w największym wyborze.

„BILZ" Kawa słodowa.
Najlepszy zdrowotny napój dla rodzin i dzieci.
(premiowane złotemi medalami i pierwszemi nagrodami).
Jedynie uprawnieni fabrykanci na G.- i D.-Niemcy
Złączone fabryki cykoryi A. G. (A. F. C. Kallmeyer)
Do nabycia we wszystkich lepszych składach towarów kolonialnych.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.
Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od **1.** marki począwszy płacą od **3 do 4 i pół proc.** wedle umowy.

B. Szulczewski
ulica Wilhelmowska nr. 11.
Skład porcelany, fajansów, szkła.
Lampy naftowe, gazowe.
Oświetlenie spirytusowe.
Kompletne wyprawy.
Urządzenia hotelowe.
Abażury. Przedmioty galanteryjne.
Pająki do kościołów.
Ampułki.

Henkel's
Bleich-Soda
najlepszy i najtańszy 6281
środek do prania i bielenia
zupełne zastąpienie **łącznego bielenia, tylko w paczkach** z nazwiskiem **„HENKEL"** i znaczek ochronny **„LEW".**
Do nabycia w wszystkich drogeryach, składach tow. kolonialnych i mydła.

Fotograficzne Atelier „Apollo"
Poznań, ul. Wilhelmowska 24
w domu apteki nadwornej.
Atelier jest nowe i praktycznie urządzone i zaopatrzone w najlepsze aparaty. Do wykonania fotografii używa się **tylko najlepszy materyał.** Skora, spieszna usługa!
Ceny za 1 tuzin fotografii wizytowych mat 3,50 mk., z połyskiem 1,80 mk. Gabinetowe



My używamy do prania
sławny ekstrakt „Saponin z koszulką”

dla tego dla nas wielkie pranie przyjemnością, człowiek się nie namęczy, trzeć bielizny nie potrzeba tylko otować, a bielizna bez bielawy biała jak śnieg.

Tam ci, co mydłem, lub jakiemi szumnie zachwalanemi proszkami piorą, męczą i pocą się, a bielizna żółta, brud licho puszcza, a uciążliwe tarcie ją bardzo drze.

Proszę, spróbujcie więc Panie

„Saponinu z koszulką”

przekonacie się o znakomitych skutkach.

Tylko prawdziwy ze znaczkiem **„Koszulka”** w paczkach po **25** fenygów.

Do nabycia we wszystkich większych **składach drogeryjnych i kolonialnych.**

Gdzie nie ma na składzie, wysela się wprost z fabryki **8 paczek** za **2.00 mk.** franko incl.

Chemiczna fabryka „SAPONIA”

C. Nagórski, Pr. Starogard.

Okowiciane światło żarowe

jest światłem jasno oświetlającem, białem, podobnem do żarowego światła gazowego.

Okowiciane światło żarowe jest czyste w użyciu i wolne od swędu, nie kopci i nie daje ciepła.

Okowiciane światło żarowe nie wymaga czyszczenia knota i pali się zupełnie równo bez żadnego regulow.

Okowiciane światło żarowe nie wymaga codziennego, tylko miesięcznie jednorazowego czyszczenia cylindra.

Okowiciane światło żarowe jest pewne na wietrze, zatem do oświetl. wewnętrz. i zewnętrz. bardzo się nadaje.



Szczególniej zwraca się uwagę!

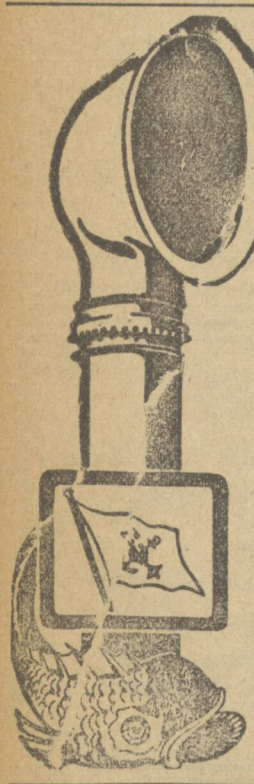
Palniki do okowicianego światła żarowego mogą być bez wszystkiego przyśrubowane do normalnych (14‴) lamp naftowych.

Kompletne lampy stołowe, kuchenne i wiszące, ample, lizy i świeczniki w wielkim wyborze.

Louis Perls, Skład Centrali do zużytkowania okowity.

Lokal wystawy i sprzedaży: Poznań, ul. Berlińska 18.

Obejrzenie bez przymusu kupna! | Illustrowane katalogi darmo!



połączenie parowcami pospiesznej i przyjemnej

z **BREMY** do **AMERYKI**

Nowego Jorku przez **Southampton-Cherbourg** Londyn Paryż

Baltimore-Galveston-Kuba

Południ. Ameryka - Brazylia - La Plata

Morza śródziemn. Egiptu

Azyi wschodniej, Australii.

Specyalnych prospektów udzielają także bezpłatnie wszelkie agentury

Norddeutscher Lloyd Bremen

Curt Boettger, plac Wilhelmowski nr. 13. ul. Berlińska nr. 1

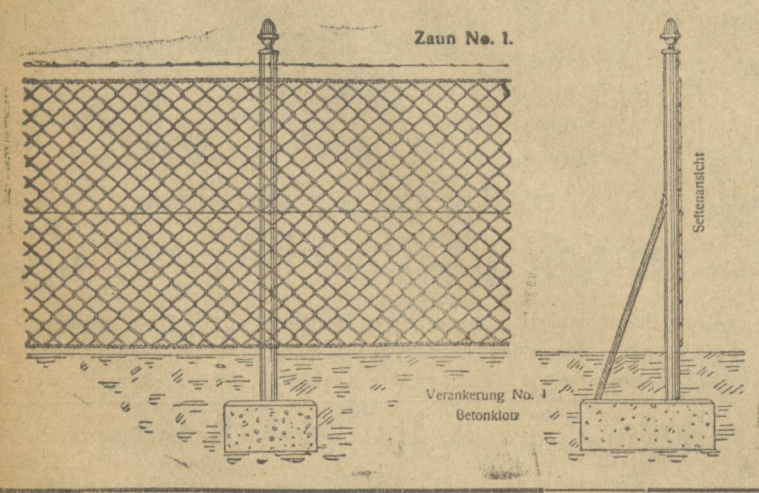
W Poznaniu

Generalny zastępca

Teodor H. Lange

C. Schönfelder & Co., Brieg (Bz. Breslau)

pierwszorz. przędzalnia drutu, wyrobów drutow. i fabr. płotów drutow.



poleca swe znane wyroby

płotów drutowych

we wszystkich fasonach i po rozmaitych cenach.

D. R. P. 150336
Düsseldorf 1904
srebrny medal.

Międzynarodowa wystawa artystyczna i wielka wystawa zakładania ogrodów.

Fabryka szaf do rzeczy D. R. P. & D. R. G. M. a. w najlepszem wykonaniu, przy wielkim odbiorze. Za szafę od 5,50 M. począwszy. [5634

Moje mieszkanie znajduje się teraz

przy ul. Berlińskiej nr. 15

Dr. Prochownik, 6235

lekarz dzieci i lekarz praktyczny. Telefon. nr. 715.

Podgorzelnika

przyjmie zaraz 6273

Zarząd gorzelni Trzebaw

p. Stenschewo.

Baczność! Tanio!

Szafy od 30 mk., **szafki** do bielizny od 30 m., **łóżka** od 14 m., **lustra od 4 mk.** **stoły, krzesła, umywalnie, szafy kuchenne i t. d.** oraz

meble wyścielane,

jako to garnitury pluszowe od 125 m., szezlongi, kanapy, materace od 19,00 mk., własnego wyrobu i trwałego wykonania.

Wyprawy całkowite

poleca po niskich, lecz stałych cenach, **najtańszy polski skład mebli**

Fr. Krzyżagórskiego,

św. Marcin 6, obok kościoła.

Zasada: większy obrót, mały zysk.

Am **Montag, den 15. October 1906** und den darauf folgenden Tagen findet in der **städtischen Pfandleihanstalt**, Ziegen- und Schulstrassen-Ecke, die

Auktion

der zurückgestellten und verfallenen Pfänder von No. 34393 bis einschl. 40092 statt. Der Verkauf von Brillanten, Gold- und Silbersachen ist auf Donnerstag, den 18., Freitag, d. 19. und Montag, den 22. October cr. festgesetzt. Die höhere erzielten Ueberschüsse unter 30 M. sind bis zum 1. Februar 1907, diejenigen über 30 M. bis um 1-ten Januar 1908 gegen Vorlegung der Pfandscheine in der Pfandleihanstalt abzuheben, widrigenfalls sie den Reservefonds überwiesen werden.

Posen, den 16. Juli 1906

Die Pfandleihanstalts-Deputation.

Baczność Rodacy!

Darmo i franko wysyłam na żądanie nowo wydany **katalog** na książki powieściowe, do nabożeństwa obrazy, powinszow., pocztówki nar.) itd. itd. Bardzo korzystny zakup!

J. Mrówczyński, Rawicz, Rawitsch (Bz. Posen). [5626]

Kram kolonialny

w wielkiej wsi kościelnej, między 2-ma dworami, około 1400 mieszkańców, w pośrodku wsi bez konkurencyi, do tego należy jeden pokój połączony z kuchnią, chlew i ogród, interes dobrze zaprowadzony, jest od 1-go listopada lub prędzej do wydzierżawienia. Dzierżawa roczna 200 mk., kwartalnie naprzód.

Zgłoszenia przyjmuje

Jan Sowinski,

[6244] **Kempen i. P.**
Telefon 39.

Gospodarstwo

108 mrg. w którem znajduje się 9 mórg 2 kośnej łąki, położone przy szosie, od stacyi kolejowej tylko 15 minut, budynki murowane, ziemia pszenna i żytnia, kompletny żywy i martwy inwentarz, pełen sprzęt żniw, hipoteka uregulowana, dla stosunków familij. jest natychmiast tanio do sprzedania. Zgłosz. przyjm. zastępca **Jan Cieslewicz** w Sierczanowie p. Nekla 6224 albo właśc. **K. Nowak** Cielimowo p. Żydowo Bez. Bromberg.

Moją od przeszło 60 lat istniejącą

piekarnią 5956

z dobrą klientelą, z kompletnem urządzeniem, wraz 3-ma morgami ogrodu, mam zamiar sprzedać lub wydzierżawić pod bardzo korzystnemi warunkami. Dobra i pewna egzystencya dla młodych ludzi.

Św. Wojciech 26|27

są do wynajęcia zaraz

2 wielkie jasne warsztaty

każdy 100 kwm. wielkości, na stolarnię, fabrykę papierosów itd. bardzo stosowne, jak również inne warsztaty dla stolarzy, ślusarzy itd.

Bliższych wiadomości 6020

ul. Wojciecha 28 u p. **Pilza.**

---

2 włódarzy

do zaprzęgu, uczciwych i sumiennych z zaciągiem, na wysokie zagi i deputat, od 1-go października lub nowego roku, przyjmie

Dom. Słupia

Kr. Kempen in Posen. [6012

Poszukuję natychmiast **starszego trzeźwego** 9216

człowieka

obznajmionego z **gospodarstw.** zamiejscowi mają pierwszeństwo.

Binert, Park Wiktoryi pod Poznaniem.

Biegłego 6278

pomocnika zegarmistrzowskiego

potrzebuje zaraz lub od 15. 10. rb.

Mieczysław Langner,
zegarmistrz — Środa. 6278

Młodszy 6223

pomocn. destylatorski

poszukuje miejsca

najchętniej gdzieby miał sposobność do uczenia się w interesie kolonialn Łaskawe oferty z podaniem warunk. pod literą **C. D. postlagernd Seehelm P. W.** 6223

Ucznia

do destylacyi, składu kolon. i węgli, brykietów, smoły i tektury poszukuje **Maksym. Schleichert,** Swarzędz — Schwersenz. [6204

---

2 uczni

synów uczciwych rodziców, władających dobrze językiem niemieckim z lepszemi wiadomościami szkólnemi, oraz 6226

młodszy pomocnik

dobrze polecony znajdą miejsce natychmiast.

St. Caesar, Grodzisk

handel drogeryjny, kolon. i destyl.

Dla młodego subjekta

który u mnie był czynny od 1. 4. 1904 ku memu zupełnemu zadowoleniu jako dzielny ekspedyent, **szukam** od 1-go stycznia 1907

stósownego miejsca.

Siegmund Werner,
destylacya i skład kolonialny.
Jarocin. 6269.

Od Nowego Roku potrzebna osoba w starszym wieku, umiejąca gotować i prasować, znająca się na gospodarstwie domowem i podwórzowem, jako

gospodyni

na małe probostwo wiejskie. Zgł. do eksp. Wielk. pod nr. **6282.**

Młodszego 6243

pomocnika

potrzebuje zaraz

M. Kowalik, Pakość,
handel tow. kol., żelaza i destylacya.



Darmo

i franko wysyłamy nasz ślicznie ilustrowany katalog **zegarków towarów złotych i srebrnych. Dobry zegarek cylindrowy,** 6 kamieni, z złotem brzegiem **7 mk., dalej remontoar, 2 trwałe srebrne kapsułki, 2 podwójne złote brzegi,** 10 kamieni **12 mk., złoty zegarek. 3 letnia pism. gwar.** Wiele listów dziękczynnych i uznań. Wymiana dozwolona, albo pieniądze zwracam. — Wysełka za zaliczką.

Berliner Versandhaus W. Dawidowitz & Co.
Berlin, Brückenstr. 5a. (an der Jannowitzbrücke.) [6182

Nowości jedwabne i wełniane | Próby na żądanie. | Dywany, Firanki, Story

F. Raczkowski,

Poznań, Bazar, ul. Nowa.

Tel. 1629. [5685]

Ceny nizkie! | Wielki Wybór!

Linoleum, Chodniki, Serwety | Bielizna, Wyprawy | Stołowizna

Jest najlepsza

Resaga cykoryą

jest najzdrowsza.

Najtańszemi środkami uśmierzającemi przy zaburzeniach żołądkowych w trawieniu, kurczowem katarze żołądka, biciu serca, przy bólach zębów, reumatyzmie, podagrze, na puchnięciu i ranach jest



Balzam klasztorny,

klasztorna herbata, klasztorna maść

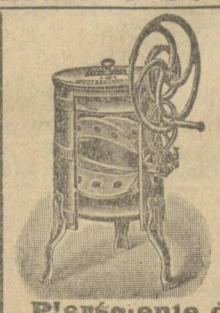
ponieważ te środki ułatwiają trawienie, usuwają zatwardzenie, parcie, bóle głowy i kolki, i bardzo dobrze działające na zdrowie. Wszędzie do nabycia, gdzie nie ma wysela fabryka od **3 mk. franko.**

Przy większych zamówieniach 20 proc. rabatu

Prospekty na życzenie gratis.

E. K. Seidel, (przedtem E. B. H. Klefeldt.)

Katowice G. Śl. (Kattowitz O/Sch.) **Sachsstr. No. 16.**



Maszyny

do wyrabiania masła **„Schmidta”**

na	10	15	18	22 litr. śmietany.
po mrk.	30	33	36	39 za sztukę.

Schmidta

maszyny do **prania** bardzo praktyczne, polski opis używania.

sosnowe po **45** mk. dębowe po **50** mk. za szt.

Wyżdżymacze do bielizny 36 cm. 18 M. 39 cm. 20 M

Pierścienie do znaczenia drobiu tuz. M. 0,50

Kuchnie (angielki) wykładane szamotem **30⁰⁰** M.

Ogrodowe noże, nożyczki, piłki i skrobacze do drzew poleca

firma: **T. Otmianowski,**

właśc.: **B. Ziętkiewicz, S. Mińcikiewicz**

Poznań — Bazar. Telefon 565.